

Napisane przez Douglasa E. Amobi



Czasami w swoim życiu będziesz jedynym światłem w ciemnym otoczeniu; jedynym chrześcijaninem wśród grupy niewierzących. Taka sytuacja napotkała Apostoła Pawła w jego podróży do Rzymu. W *Dziejach Apostolskich* 27:5-44 Paweł miał życiowe doświadczenie; Bóg pośrodku twoich kłopotów. Paweł wraz z innymi więźniami zostali eskortowani do Rzymu, by stanąć przed sądem Cezara; setnik Juliusz był odpowiedzialny za więźniów.

Lecz teraz w Jezusie Chrystusie wy, którzy kiedyś byliście oddaleni, zostaliście przybliżeni poprzez krew Chrystusa. Efezjan 2:13

Kapitan statku i jego właściciel ufali w jego doświadczenie jako żeglarza, by ustalić warunki pogodowe i najlepszy czas, by wyruszyć, lecz on nie miał Pana; przeczytaj wersety 11-12 tego samego rozdziału. Z drugiej strony w wersecie 10, Paweł powiedział do ludzi, panowie, dostrzegam, że ta podróż będzie z bólem i licznymi szkodami, nie tylko dla załadunku i statku, lecz także dla naszych żyć. Niemniej jednak setnik wierzył kapitanowi i właścicielowi statku, bardziej niż w te rzeczy wypowiedziane przez Pawła. W życiu często znajdujemy się w podobnych sytuacjach, kiedy bardzo doświadczeni ludzie lub eksperci różnych dziedzin odpowiadają za sprawy, które nas dotyczą; mogą oni nie brać pod uwagę ani akceptować naszego punktu widzenia i konsekwencje mogą być katastrofalne i jednak będzie to usprawiedliwione, jeżeli będziemy trzymać się Pana. Dzisiaj różni eksperci, psychologowie, motywacyjni mówcy, lekarze medycyny czasami chcą określić nasze istnienie, a my im wierzymy; nawet jeśli nie są pewni. Potrzebujemy iść za słowem Pana w danej kwestii po pełnej wiary modlitwie nad nimi. **Nieważne co się dzieje, zawsze trzymaj się słowa Pana skierowanego do ciebie we śnie, w wizji lub w Biblii odnośnie jakiegokolwiek sytuacji, w której się znajdziesz.** Ekspert nie zna przyszłości, lecz Pan zna, jak to udowodniła sytuacja Pawła na statku do Rzymu.

W wersecie 13, południowy wiatr łagodnie wiał (czasami okoliczności wokół ciebie stają się wygodne i współpracujące, że wydaje się, że Bóg jest w tym spokoju, lecz poniżej jest to diabeł czekający by uderzyć) przypuszczając, że osiągnęli swoje cele (czasami polegając na fałszywych nadziejach, informacjach i wnioskach, nie wiedząc, że śmierć jest określona) tracąc odtąd, polegając na fałszywej pewności, zaprzeczając lub nie słuchając słowa Bożego) płynęli w pobliżu Krety. W podróży życia wiele fałszywych rzeczy wyjdzie nam na drogę, niektóre trzymamy religijnie bez objawienia, mądrości lub słowa mądrości od Pana. **Zawsze są eksperci, którzy chcą określić nasze życie; niektórzy sądzą, że mają posługę dla niektórych grup ludzi; niektórzy są guru dla innych ludzi. Pytanie brzmi, kto jest światłem w tej ciemności?**

Paweł apostoł był w sytuacji, w której większość z nas często jest. Różnicą jest to, że Paweł kroczył bliżej z Panem, nie tak, jak wielu z nas dzisiaj, którzy podziwiają ekspertów lub mówców motywacyjnych, lub guru, by przyszli nam na ratunek. Paweł wiedział, gdzie zmierzał, miał dobre pojęcie tego, co Pan miał dla niego; czy masz pojęcie tego, gdzie Pan ciebie prowadzi? W wersecie 10, poprzez moc objawienia, Paweł wiedział, że podróż z Krety będzie zagrażała życiu i mieniu, lecz nie był ekspertem w wyprawach morskich. Zbyt często wielu chrześcijan słucha bardziej ekspertów niż Pana, nawet w sytuacjach życia i śmierci, jak sytuacja Pawła na morzu w drodze do Rzymu, gdzie Bóg już obiecał mu, że stanie przed Cezarem. **Każdy chrześcijanin powinien gromadzić informacje o swoich objawieniach od Pana, ponieważ one nie są dla zabawy i nigdy nie wiesz kiedy będą służyć za punkt odniesienia.** – Dzieje 27:5-14

W *Dziejach Apostolskich* 25:11 Paweł powiedział, apelując do Cezara będąc w Cezarei przed zarządcą Festusem. Wierzący w Jezusa Chrystusa nie wypowiada słów na marne, stanie przed Cezarem było przyszłością Pawła. Paweł jak każdy z nas znalazł się w tej ciemnej mrocznej i beznadziejnej sytuacji, gdzie śmierć była na każdym rogu. Burze życia mogą być niszczące i życie może zostać utracone. W wersecie 15 czytamy, gdy okręt został porwany i nie mógł stawić czoła wiatrowi, pozwoliliśmy się unosić. Tak, Paweł został uwięziony w tej sytuacji tak, jak wielu z nas jest złapanych właśnie teraz, lecz Paweł był ufny w Panu, niektórzy z nas tracą tę ufność w takich okolicznościach. W wersecie 18 czytamy, ponieważ miotła nami gwałtowna burza (jak ekonomiczne, finansowe, polityczne, religijne i klimatycznie niepewności dzisiaj), zaczęli nazajutrz pozbywać się ładunku. Niektórzy handlarze na statku z Pawełem mieli ze sobą oszczędności życia w towarach, które mieli na statku, tak, jak niektórzy z nas są w trudnej sytuacji, kiedy nasze dorobki są w niebezpieczeństwie na statku życia. **Czasami najpoważniejsze z życiowych uderzeń przeraża nas, lecz jako**



wierzący trzymamy się objawień i świadectw Pana. Oni odciążyli statek przez wyrzucenie ich istotnych towarów, do których kiedyś byli przywiązani. Pamiętaj, że kiedy nadciągnie burza życia i kiedy diabeł będzie z tobą walczyć; nie zapomnij o objawieniach i ufności Pana. Niewierzący wyrzucają swoje mienie za burtę, by odciążyć statek, lecz Paweł nie miał niczego do wyrzucenia ze statku. On nie miał rzeczy, które ciągnęłyby go w dół; podróżował bez ciężaru, ufając Panu, **miał OBJAWIENIA i wiedział komu ufał.**

I kiedy przez wiele dni nie pojawiło się słońce ani gwiazdy, nie było też nad nami małej burzy, cała nadzieja, że powinniśmy być ocaleni została zabrana, przeczytaj werset

20. Czasami mierzymy się z sytuacją, gdzie już nie ma nadziei tak, jak w sytuacji Pawła. Czy kiedykolwiek byłeś w takiej sytuacji, gdzie cała nadzieja jest stracona, może w gabinecie lekarskim, łóżku szpitalnym, sądzie, celi więziennej, ekonomicznej zmianie, złym małżeństwie, niszczycielskich nałogach itd.; takie są na statku życia i nagle mogą nadejść burze. W takim momencie, gdzie jest twoje zaufanie na jakich objawieniach polegasz?

W Dziejach Apostolskich 27:21-25 Paweł motywował wszystkich, którzy byli z nim na statku. Paweł był światłem na tym ciemnym statku i morzu. Paweł był wierzącym na statku. Paweł był w nocy odwiedzony przez anioła Pańskiego ze słowem od Pana; (PAWEŁ POWIEDZIAŁ, TEJ NOCY POJAWIŁ SIĘ ANIOŁ BOŻY, DO KTÓREGO NALEŻĘ I KTÓREMU SŁUŻĘ, MÓWIĄC, **NIE BÓJ SIĘ, PAWLE, MUSISZ STANAĆ PRZED CEZAREM I BÓG PODAROWAŁ CI WSZYSTKICH, KTÓRZY PŁYNĄ RAZEM Z TOBĄ**). Tylko Pan może ci pomóc w burzach życia.

Tak, Paweł był wierzący, jak wielu z nas; on był konfrontowany przez diabła tak, jak każdy wierzący. Pan nie wyciągnął Pawła z tej sytuacji, lecz czuwał nad nim w trakcie; tak, jak w przypadku każdego wierzącego. Pan będzie nad tobą czuwał w ciemnych chwilach na statku życia, wichury będą wiać, czasami może wydawać się spokojnie, lecz strach może być obecny, mogą pojawić się straty, możesz odciążyć swój statek lub podróżować bez ciężarów, lecz najważniejszym faktem jest, by znać Pana. **OBJAWIENIA zawarte w słowie Pańskim są tym, czego potrzebujesz na burzliwym morzu, radząc sobie ze statkiem życia. Potrzebujesz anioła Bożego, by cię odwiedził w nocy lub w dzień, by dać ci słowo od Pana.** – Dzieje 27:11

Słowo Pańskie dla ciebie w czasie ciemnej nocy, na twoim burzliwym statku musi pasować do Słowa Bożego. Pan wie, że w życiu musimy przejść przez wiele rzeczy, niektóre to problemy, które sami sobie tworzymy, niektóre spowodowane przez szatana, niektóre przez okoliczności. **Pan widzi nasze położenie, czuje nasz ból lecz pozwala nam przez to przejść. Te sytuacje sprawiają, że ufamy w Pana. On cię nie uratuje, lecz będzie z tobą cały czas.** Kiedy dotarli do wybrzeży Malty, wszystko było stracone. Czasami, kiedy przechodzisz przez trudny czas i nie ma żadnej nadziei, pojawia się mały promień światła, przykryty chmurą nadziei, by cię wesprzeć; jak Pawła płynącego czy dryfującego do wybrzeża na połamanych częściach statku.

Kiedy widzisz małą chmurkę zasłaniającą promień słoneczny, to kwestia czasu, by pojawił się w pełnej okazałości. Pod chmurą dzieje się wiele rzeczy, jest tam nadzieja, oczekiwanie i ulga, lecz diabeł w większości przypadków chowa się, żeby uderzyć jeszcze raz. Kiedy jesteś pobłogosławiony przez Pana czy też Pan trwa przy tobie, szatan jest generalnie nieszczęśliwy i chce cię szantażować. Spójrz na Pawła, 14 dni w głębokościach, Dzieje 27:27, uciekł przed śmiercią, werset 42, głodny, może nie potrafił pływać. Pamiętaj, czynnik ludzki jest w każdym z nas, niektórzy z nas mają wiarę w wielkie rzeczy, jak zwalczenie lwa, lecz boją się mysz i pajaków. Paweł przeszedł przez to wszystko, by znaleźć się na brzegu, jak większość z nas, którzy przechodzą przez trudne momenty. Było spokojnie, radośnie z powodu ocalenia, wtedy uderzył szatan. W przypadku Pawła była to żmija, która przywarła do jego ręki, wszyscy spodziewali się, że umrze. Wyobraź sobie być ocalonym z wraku statku i wylądować w kłach żmii. Diabeł chciał zniszczyć Pawła, lecz musiał on stanąć przed Cezarem, jak mu obiecał Pan.

Zawsze utrzymuj świadectwa i objawienia Pańskie przed sobą, gdyż będziesz ich potrzebował w tych ostatnich dniach. Św. Paweł pamiętał słowo Pańskie do niego o ocaleniu ze sztormu i staniu przed Cezarem i to ulotniło truciznę żmii i pozbawiło go zagrożenia ze sztormu życia. Pan nie powstrzyma burz ani żmij życia, lecz będzie nad nami czuwał, jak uczynił Pawłowi Apostołowi. Pewność w Jezusie Chrystusie przynosi odpoczynek sercu. Ufaj objawieniom i świadectwom Pana. Szukaj Pana, a On da tobie twoje własne świadectwa i objawienia, by na nich polegać, gdy zaczną się burze życia.